



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



R. VIII: 2010

Nr 37 (266)

Data odczytu: 1.12.2010

Data wydania: 1.12.2010

826. spotkanie

Edmund Węsierski

KASZUBI

„Najpiękniejszą krainą Pomorza jest właściwie Pojezierze Pomorskie, zwane także Pojezierzem Kaszubskim. Wszędzie tu bowiem, poczynwszy od Zaborów, tj. ziemi położonej na północ od Borów Tucholskich, mieszkają Kaszubi. Wysoczyznę, która wznosi się ponad 150 m, przecinają wąskie a długie, czasem podkowiaste lub stożkowe pagórki piaszczysto-kamieniste moren czołowych, wśród których jest pełno jezior. Najwyższe pagórki wznoszą się między Kościerzyną a Kartuzami. Są to Góry Szymbarskie z Wieżycą (331m), najwyższą górą na Pomorzu. Tu leżą też najpiękniejsze jeziora, jak np. Jez. Raduńskie, którego wody odprowadza pięknym wąwozem w stronę Gdańska rzeka Radunia. Silny spadek jej wód bywa używany do pędzenia młynów i zakładów elektryfikacyjnych. Tę część pojezierza zowią Szwajcarią Kaszubską, a turyści chętnie ją odwiedzają.”

Dane pochodzą z książki „Geografia Polski” dla pierwszej klasy gimnazjalnej z 1937 roku.

Kaszubi to stare plemię słowiańskie, które od wieków zamieszkiwało na ziemi ksiąząt pomorskich i szczecińskich.

Jedynie germanizacji oparli się Kaszubi zamieszkujący właśnie na wspomnianym już terenie tj. w województwie pomorskim. Powiaty z ludnością kaszubską: pucki, lęborski, wejherowski, kartuski, kościerski, bytomski, miasteczki, chojnicki, człuchowski, słupski, gdzie zamieszkiwali Słowińcy. Także zamieszkują Kaszubi w powiecie tucholskim w województwie kujawsko-pomorskim.

Największym miastem leżącym na Kaszubach jest Gdańsk z 460 tys. mieszkańców a następnie Gdynia około 260 tys. m., Słupsk posiada około 100 tys., Wejherowo 45 tys., Rumia 45 tys., Sopot 40 tys., Chojnice 40 tys., Lębork., 35 tys., Kościerzyna 24 tys., Reda 19 tys., Bytów 17 tys., Ustka 17 tys., Kartuzy 16 tys., Władysławowo 15 tys., Człuchów 15 tys., Miastko 12 tys., Puck 12 tys., Żukowo 7 tys., Brusy 5 tys., Hel 5 tys., Kępice 4 tys., Jastarnia 4 tys., Łeba liczy około 4 tys. mieszkańców.

Największym skupiskiem ludności kaszubskiej za granicą kraju są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Zamieszkują także kaszubi w Kanadzie, Brazylii i w Westfalii a także w Wielkiej Brytanii. Udali się tam przez morze już w XIX w. w poszukiwaniu „chleba”. Kaszubi kanadyjcy posługują się nawet dzisiaj językiem swych ojców.

Grupa etniczna 300 tysięczna mieszkająca w Polsce posiada swój język, którym się obecnie nawet w urzędach posługuje. Dzieci kaszubskie mogą w swoim języku zdawać maturę i jest on już w wielu szkołach nauczany. W tym celu szkoli się nauczycieli, a także wydaje się książki w języku kaszubskim. Ostatnio został przetłumaczony na ten język „Pan Tadeusz”. Pionierem, który pierwszy pisał w języku kaszubskim był luteranin Szymon Krofey z Bytowa.

Ten kaznodzieja wygłaszał kazania w języku słowieńskim i wydał w 1586 roku dla Słowińców książeczkę pt. „Duchowne pieśni D. Marcina Luthera y ynszych nabożnich mężów. Z niemieckiego w sławieński ięzyk wilozone...”

Dużą rolę dla kaszubszczyzny odegrali podczas zaboru pruskiego księża katolicy, którzy podtrzymywali „ducha kaszubskiego, czyli polskiego”. Nauczali dzieci religii a także historii w języku polskim. Znany jest proces 60-ciu uczniów w Toruniu w 1901 roku, którzy za naukę historii i języka polskiego ponieśli karę nawet więzienia. Znaną postacią jest także Florian Ceynowa syn Ziemi Puckiej z zawodu lekarz pisał o Kaszubach w języku niemieckim w artykule pt. „Germanizacja Kaszubów” i oczywiście pisał w języku kaszubskim.

Był wybitnym filologiem słowiańskim. W 1846 r. zorganizował grupę powstańców w Stargardzie, w wyniku zdrady ukrywał się przed prusakami, niestety został schwytany i osadzony w cytadeli-więzieniu w Moabicy koło Berlina. Niektóre źródła podają, że ten patriota także siedział w cytadeli grudziądzkiej (jego imię ma ulica w Grudziądzu). Kazamaty cytadeli poznali powstańcy z zaboru rosyjskiego, którzy przekroczyli granicę pruską po upadku powstania a także inni patrioci polscy.

Franciszek Pelpliński ze Skorzewa nie poddał się rugom pruskim, nie otrzymawszy zezwolenia na budowę domu mieszkalnego postanowił zamieszkać w wozie „cygańskim”. Prawie półtora roku przesiedział w więzieniu za swą odważną postawę. Wóz zbudował 4 lata wcześniej niż słynny Drzymała z Wielkopolski. Takich bohaterów było wielu w zaborze pruskim. Teodora i Izidor Gulgowscy w 1906 r. stworzyli we wsi Wdzydze skansen, umieszczając w nim stare zabudowania gospodarcze oraz stary zabytkowy sprzęt rolniczy i rybacki. Wystrój pokoi stanowią stare meble takie jakie były dawniej w chatach kaszubskich.

Jest to pierwszy na ziemiach polskich muzeum-skansen na wolnym powietrzu. Państwo Gulgowscy w latach dwudziestych byli członkami Stowarzyszenia Artystów Pomorskich w Grudziądzu, które założył artysta-malarz profesor Waclaw Szczebblewski.

Profesor Szczebblewski pochodzący z Pelplina przed wojną ozdobił wnętrze kościoła garnizonowego w Grudziądzu ciekawymi motywami kaszubskimi. Kaszubi słyną z haftu ozdobnego, który to pojawił się na czepcach. Złotymi nićmi i srebrnymi zdobili czepce zakonnice. One to pierwsze haftowały czepce kobiece motywami roślinnymi. Czepce były noszone dawniej przez bogatsze mieszkanki Pomorza. Sztukę tą opanowali ludzie świeccy i tak Izidora Gulgowska zorganizowała kurs nauki haftu we Wdzydzech. Około sto panien pochodzących z pod biednych strzech nauczyło się haftować piękne obrusy i serwety. Ośrodki haftu powstawały na całych Kaszubach, a konkretnie mamy wzór haftu żukowskiego, wejherowskiego, wdzydzkiego, bruskiego, koscierskiego i inne. Haftowanie było i jest źródłem dochodu ludności. Także sztuka plecionkarska znana jest, wyrób koszyków z korzeni sosny, świerków i jałowca jest znany od wieków. Nawet garncarstwo przetrwało do naszych czasów, takim znanym jest zakład garncarski Neclów w Chmielnie. Ze swoich wyrobów ceramicznych ozdobionych motywami haftu kaszubskiego znany także poza granicami jest Zakład Porcelany w Lubianie niedaleko Kościerzyny. Maleny, czyli truskawki znane są za sprawą księdza Anastazego Sadowskiego. On to zbudował kościół w Wygodzie i sprowadził w 1922 r. truskawki na Kaszuby. Gruchałowie-Węsierscy pierwsi niedaleko Długiego Krza na pustkach zebrali wspaniałe zbiory i tak się zaczęło prawie na całych Kaszubach.

Co roku na Złotej Górze odbywa się festyn „Truskawkobranie” i tam znajdziemy wszystkie przetwory z truskawek a także nalewki (ks. Sadowski pochodzi ze Słupa koło Grudziądza, bratanek z rodziną mieszka w Grudziądzu)

Znane są także uprawy ziemniaków, czyli bulw, które także są smaczne i zdrowe ponieważ posiadają sporą dawkę jodu.

Jak widać Kaszubi dawniej i dzisiaj zajmują się uprawą roli, hodowlą, drobną wytwórczością, połowem ryb w jeziorach a także rybołówstwem morskim. Na swych małych

kutrach udawali się w morze na ławice śledzi i dorsza. Wielu rybaków poświęciło życie podczas sztormu. Obecnie jest mniej kutrów i oczywiście coraz mniej rybaków. Będąc nad morzem możemy zaopatrzyć się w świeżą rybę bezpośrednio kupując z kutra, lub z wędzarni.

Kaszubi zażywają do nosa tabakę, w tym celu posiadają specjalny rożek z sproszkowaną tabaką z odpowiednimi dodatkami. Tabakę można kupić w sklepie, w okresie okupacji niemieckiej była sprzedawana na kartki.

Herbem Pomorza i Kaszub jest Gryf, który posiadają w swym herbie niektóre miasta pomorskie. Czarny Gryf na złotym tle to godło Kaszub, który zdobi sztandary Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego i także jest na sztandarze oddziału grudziądzkiego.

Gryf to hydra posiadająca górną część od orła a dolną od lwa. Konkretnie jest to zwierze mityczne pochodzące z starożytnej Mezopotamii.

Flaga jest koloru czarno - złotego.

Hymnem kaszubskim stał się wiersz zaczerpnięty z poematu Hieronima Derdowskiego „O panu Czorlinscim co do Pucka po sece jachoł”.

Melodię do niego napisał Feliks Starowiejski.

*Tam, gdzie Wisła od Krakowa
W polscie morze plinie
Polsko wiara, polsko mowa
Nigde nie zadzinie
Nigdy do zgube
Nie przindą Kaszube
Marsz, marsz za wrodzilem!
Me trzimome z Bodziem!*

Imię Derdowskiego nosi jedna z ulic grudziądzkich.

Kaszubi są przeważnie katolikami ale podczas zaborów spora grupa przeszła na wiarę ewangelicką i zniemczyła się.

Oczywiście ta grupa jest obecnie bardzo mała i przeważnie zamieszkuje w Niemczech. Katolicy i ewangelicy przeważnie żyli w symbiozie obok siebie.

Kalwarie, czyli stacje męki Pańskiej mamy na Kaszubach dwie, to jest w Wejherowie z XVII w. i w Wielu nad jeziorem Wdzydze z 1925 roku. Do Wejherowa co roku ciągną pielgrzymki z całych Kaszub. Także odpusty są zawsze mile wspomniane przez turystów, największym jest odpust w Sianowie, gdzie wierni z całych Kaszub przybywają dzień wcześniej do Matki Boskiej Sianowskiej Królowej Kaszub. Królową rybaków jest natomiast Matka Boska Swarzewska. Swarzewo znajduje się blisko morza nad zatoką pucką. To święto kościelne uroczyście świętują rybacy przyozdabiając swe łodzie bardzo odświętnie co budzi także podziw mieszkańców Kaszub.

Niestety, musimy także pamiętać o pustych nocach na Kaszubach. Ten obrzęd jest znany od stuleci. Pożegnanie ze zmarłym trwa całą noc (dawniej trzy noce), przy otwartej trumnie za zmarłym krewnym modli się rodzina, śpiewa pieśni kościelne, palą się świece, są kwiaty i wieńce i oczywiście jest słynna kawa i poczęstunek ale to w innym pomieszczeniu. Przed wyprowadzeniem zwłok z domu krewni i znajomi całują nieboszczyka w rękę i tak ostatni raz żegnają się z nim.

Na Kaszubach obecnie działa sporo grup tanecznych, kapel i zespołów dziecięcych.

Organizowane są konkursy poprawnego czytania w języku kaszubskim, mówienia wierszy itp.

Kaszubi dawniej jeszcze będąc pod zaborem pruskim zrzeszali się, aby nie były sprawy regionalne im obce. Obecnie działają także zrzeszenia, stowarzyszenia, ale największe jest

obecnie Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie z siedzibą w Gdańsku. Składa się z ponad 80-ciu oddziałów.

Prezes jest wybierany co dwa lata i Rada Zrzeszenia także jest wybierana przez delegatów. Co roku jest zorganizowany uroczysty Zjazd Kaszubów. Ostatni był w Pucku, gdzie członkowie naszego oddziału byli obecni.

Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Grudziądzu powstał 22 maja 2000 roku z inicjatywy osób, które od dawna związane są z Pomorzem i to nawet poprzez koligacje rodzinne z rodowitymi Kaszubami. Do naszego Oddziału zapisanych jest ponad 40 osób.

Pierwszym prezesem został wybrany Jarosław Loewenau. 10. letnia działalność została opisana w naszym biuletynie nr 5/2010).

Dnia 8 X 2010 roku członkowie wybrali nowy Zarząd w składzie: prezes Jarosław Loewenau, wiceprezesi Rafał Chylewski i Jerzy Cegiel, sekretarz Edmund Węsierski, skarbnik Jadwiga Rymacka.

Komisja Rewizyjna: Darek Lendziński, Marek Prabucki, Henryk Rybarczyk i Zenon Ossowski.

Bardzo znaną obecnie na Kaszubach jest pieśń napisana przez księdza Antoniego Pelplińskiego pt. „Stednicchie jezora” , lub często śpiewana jako „Kaszebszczi jezora”.

*Kto chce spędzec dobre wczase
niech w kaszebszczi jedze lase
Tam kaszebszczi dobry ledze
pomoga mu w każdej biedze.*

*Kaszebszczi jeziora, kaszebszczi las
Kaszebe Kaszebe wołaja nas.
Kaszebszczi jezora, kaszebszczi las
Kaszebe, kaszebe wołaja nas.*

Tą piękną piosenką zapraszam Wszystkich w moje rodzinne strony na Kaszuby.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.